

Marian Pisarzak

Niepokalana wzorem nowego człowieka : perspektywa liturgiczna

Salvatoris Mater 3/1, 76-94

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W jakim znaczeniu Najświętsza Maryja Panna jest nazywana wzorem dla wyznawców Chrystusa? Czy tylko o Niej można mówić, że stanowi typ nowego człowieka? Z którą „tajemnicą” Jej życia i z którym „świętem” maryjnym, należy szczególnie wiązać pojęcie wzoru? Czy modlitwa i liturgia Kościoła proklamuje Maryję jako wzór nowego człowieka i - ewentualnie - jaki typ pobożności maryjnej (*pietas*) kształtuje owa praktyka (*lex orandi*) oparta na wierze (*lex credendi*)?

Pytania te zapowiadają treść i kolejność punktów zamierzonego opracowania. W literaturze mariologicznej nie spotkano materiału tak wyraźnie określonego jak wyżej.

1. Objaśnienie pojęć

Podjmując temat mariologiczny, sformułowany w tytule artykułu,

Marian Pisarzak MIC

Niepokalana wzorem nowego człowieka. Perspektywa liturgiczna

SALVATORIS MATER
3(2001) nr 1, 76-94

mamy na uwadze aspekt antropologiczny, oczywiście w zakresie antropologii chrześcijańskiej respektującej „łaskę”; myślimy o człowieku odkupionym i uświęconym mocą zbawczego dzieła Chrystusa; chcemy poruszać się w obszarze antropologii przeobstwienia czyli pneumatyzacji¹.

Co więcej, jesteśmy świadomi tego, że podstawowym i nadrzędnym wzorem nowego człowieka jest sam Zbawiciel. Wydobycie idei nowego człowieka w kontekście maryjno-mariologicznym nie może zaciemniać obrazu samego Jezusa Chrystusa jako „nowego Adama”, a więc dosłownie „nowego Człowieka”. Myśląc biblijnie, czyli kategoriami historii zbawienia, Ojcowie Kościoła posługiwali się następującą paralełą: Ewa pierwsza, „pierworodna”, i Maryja jako nowa Ewa. Dzięki tej optyce Maryja była postrzegana właściwie, bez stawiania Jej w opozycji lub rywalizacji w stosunku do głównego i jedyne go wzoru „nowego Człowieka”. Wydaje się, że w popularnym nauczaniu prawda

¹ P. EVDOKIMOV, *Poznanie Boga w tradycji wschodniej. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, Kraków 1996, 99. Por. E. DURLAK, *Antropologiczna droga odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka*, red. S.C. NAPIORKOWSKI, Lublin 1991, 405-426.

o Chrystusie jako „nowym Adamie” pozostaje jakby w cieniu, dominuje zaś nauczanie o Maryi jako wzorze nowego człowieka, z tym, że sam wzorzec często pojmuje się moralnie i psychologicznie, na użytek wychowania chrześcijańskiego i szkół duchowości, zapominając o sensie ontycznym, egzystencjalnym i personalnym.

Nie można Najświętszej Maryi Panny traktować instrumentalnie. Tak dla Boga, jak i dla każdego z nas Maryja nie jest tylko jakąś funkcją i narzędziem. Od początku jest Ona przede wszystkim osobą. Jest kimś powołanym do istnienia z łaski Bożej. Twierdzenie to wskazuje na relację osobową między Bogiem i Maryją, ponieważ słowo „łaska” mówi o łaskawości, której źródłem jest miłość². Podobnie w kategoriach relacji międzyosobowych trzeba mówić o więzi każdego człowieka z Maryją i o potrzebie patrzenia na Nią jako na podstawowy typ i wzór „relacyjności” religijnej³.

Termin „wzór” występujący w określeniach Najświętszej Maryi Panny dla ukazania Jej tożsamości i funkcji jest używany w podwójnym znaczeniu⁴. Najczęściej, po pierwsze, w sensie moralnym, jako przykład i wzorzec do naśladowania, przewodnik na drodze życia, model i standard postaw, cnót, zachowań i działań. Celem naśladowania jest upodobnienie do wzoru („jak Maryja”). W tym kluczu mówi się, że Maryja jest przykładem wiary, nadziei, pobożności, posłuszeństwa, pokory, wierności, roztropności... Te liczne przymioty ducha wylicza obficie litanie maryjna⁵. Na nich jest oparta zakonna

² R. CANTALAMESSA, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, Warszawa 1994, 25: „pełna łaski”.

³ Istotnym przymiotem religijności jest relacyjność. Punktem wyjścia do zaistnienia relacji jest akt stwórczy Boga, czyli powołanie człowieka do egzystencji „na swój obraz”, „na obraz Boży” (Rdz 1, 27). Już przez sam fakt powołania do życia (od momentu poczęcia) człowiek jest zaproszony do przymierza, dialogu i komunii z Bogiem. Religijność, widziana z obydwu stron: Boga i człowieka, ma charakter relacyjny, dialogowy, interpersonalny. Por. W. ŁYDKA, *Religia*, w: *Słownik teologiczny*, red. A. ZUBERBIER, Katowice 1992, 499. Por. J. ZDYBICKA, *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin 1983.

⁴ Por. np. R. CANTALAMESSA, *Maryja...*, 25, przypis 2; F. DYLUŠ, *NMP wzorem wrażliwości na potrzeby człowieka i Kościoła*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 8(1980) 147-157; A. JANKOWSKI, *Maryja wzorem i matką wiary według danych biblijnych*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 8(1980) 135-146; TENZE, *Matka Mesjasza pierwowzorem Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” 67(1964) z. 4, 209-218; R.E. ROGOWSKI, *Maryja jako pierwowzór człowieka wyzwolonego*, „Homo Dei” 2(1976) 89-92; T. SIUDY, *Maryja wzorem pielgrzymującego Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” 110(1988) z. 3, 407-415; TENZE, *Pierwsza wśród odkupionych*, „Communio” 3(1983) nr 5, 30-40.

⁵ Ta forma modlitwy i uwielbienia ukształtowała się w okresie od VII do XII w. na Zachodzie. Jest ona rzymskim odpowiednikiem greckiego *Akatystu* co do zasobu tytułów i wezwań maryjnych. Najbardziej jest znana w postaci *Litanii loretańskiej* z XV w. W całym Kościele łacińskim jej odmawianie wprowadzono

„Reguła dziesięciu cnót NMP”, w której Maryja jest ukazana w stylu perfekcyjnym, jako najczystsza, najroztropniejsza, najwierniejsza, najcierpliwsza, najboleśniejsza, itd.⁶ Całe to bogactwo określeń maryjnych odnosi się przede wszystkim do „dorosłych” etapów życia Maryi, poczynając od momentu, kiedy zaczęła świadomie i dobrowolnie działać, proporcjonalnie do rozwoju swojej osobowości. Dlatego do tajemnic maryjnych najczęściej rozważanych w aspekcie naśladowania postaw Maryi należy zwiastowanie, nawiedzenie, zrodzenie, ofiarowanie, znalezienie, stanie pod krzyżem, czuwanie w Wieczerniku. Jednak te tajemnice nie wyczerpują bogactwa postaci Maryi.

Po drugie, słowo „wzór” jest stosowane także w znaczeniu ontycznym i egzystencjalnym, z myślą o naturze i powołaniu życiowym danej istoty, jako pierwowzór, archetyp, znak, obraz i wizerunek, ikona określonej rzeczywistości, określonego zamysłu i urzeczywistnionej konkretnej koncepcji. Tak rozumiany wzór nie jest apelem o naśladowanie, lecz wezwaniem do oglądania i kontemplowania tego, co autor obrazu chciał przekazać oraz jakie motywy i inspiracje nim powodowały przy tworzeniu tego dzieła. Każdy udany i piękny obraz stanowi też okazję do pochwalenia jego twórcy. Maryja jako pierwowzór i znak, zgodnie z omawianym sensem, stanowi osobowe zobrazowanie i wizerunek takiego człowieka, jakiego Bóg chciał mieć w swym pierwotnym zamysłu (*in conceptione*) i faktycznie stworzył „na początku” historii, odnosząc się do niego z „upodobaniem”, a potem, po grzechu pierworodnym, odnowił jego obraz, ponieważ jest wierny w „umiłowaniu”. Jest więc Maryja prawzorem „pierwszego” (pierwotnego, pierworodnego) i znakiem-obrazem „drugiego” (odkupionego) człowieka. Jest Ona obrazem „nowego stworzenia” uświęconego przez misterium paschalne Jezusa Chrystusa. W Niej, jak w zwierciadle, widać Bożą miłość w relacji antropologicznej (ukierunkowanej na człowieka) oraz Boży zamysł i program odnowy każdego człowieka, jego kondycji i przeznaczenia (powołania). Tak myśląc o Maryi, Kościół starożytny nazywał Ją „łaski pełną” (idąc za pozdrowieniem anielskim), „najświętszą”, „niepokalaną”, „piękną”. Zgodnie z pogłębiającą się przez wieki

oficjalnie w XVII w. Zob. G.M. BARTOSIK, *Przez Ciebie jaśnieje radość. Kult Maryi w liturgii Wschodu i Zachodu*, Niepokalanów 1998, 196; C. CAMMER, *Die Lauretanische Litanei*, Innsbruck 1960, 11-13.

⁶ Reguła powstała w XV w. Aprobata papieską zyskała w 1502 r. pod nazwą *Decem Beneplacitorum BVM*. Zob. A. SIKORSKI, *Maria marianorum. Problem chrystopatyczności i eklezjotypiczności maryjnego charyzmatu Księży Marianów*, (*Studia Marianorum*, 2), Lublin-Warszawa 2001, 63-68; *Dizionario degli Istituti di Perfezione*, oprac. G. PELLICCIA, G. ROCCA, t. 1, Roma 1974, 658-662.

refleksją mariologiczną, wiemy, że te określenia charakteryzują całe pasmo życia Maryi, lecz w sposób specjalny określają Jej stan w pierwszej chwili istnienia, od poczęcia, oraz sytuację u kresu życia doczesnego, w chwale nieba⁷. Gdy więc patrzymy na Maryję jako na pierwowzór człowieka, powołanego do życia z łaski i miłości Bożej, i gdy patrzymy na Nią jako na znak eschatyczny, ostatecznego powołania do wiecznej komunii z Bogiem, to koniecznie musimy zetknąć się z tajemnicami i z poświęconymi im uroczystościami liturgicznymi, jak poczęcie i narodzenie oraz wniebowzięcie⁸. W tytule artykułu występuje zwrot „Niepokalana wzorem”. Oznacza to, że skupimy się na tajemnicy niepokalanego poczęcia i na uroczystości pod tymże tytułem przypadającej w Kościele łacińskim ósmego grudnia. Ale temat Niepokalanej jako wzoru nowego człowieka, specyficzny dla wspomnianej uroczystości dorocznej, może wracać w liturgii i być kontynuowany (np. w święto Narodzenia NMP, 8 IX), może też zostać poszerzony i pogłębiony z okazji mszy wotywnych, podanych w „Zbiorze mszy o NMP” i w „Lekcjonarzu do mszy o NMP” pod tytułami uzupełniającymi formułę z 8 XII⁹. Są to następujące formularze maryjne: „Najświętsza Maryja Panna, wybrana Córka Izraela” (nr 1), „Święta Maryja, Niewiasta nowa” (nr 20), „Najświętsza Maryja Panna, Świątynia Pańska” (nr 23), „Najświętsza Maryja Panna, Obraz i Matka Kościoła” (nr 25-27) i „Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny” (nr 28).

Do patrzenia na Maryję w kategoriach „pierwotnej świętości” i „nowego stworzenia” zachęca nas następujący tekst Soboru Watykańskiego II: *U świętych Ojców [Kościoła] przyjął się zwyczaj nazywania Bogarodzicy całą świętą i wolną od wszelkiej zmaży grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie. Ubogaconą od pierwszej chwili poczęcia blaskami zaiste szczególnej świętości, Dziewicę z Nazaretu zwiastujący Anioł z polecenia Bożego pozdrawia jako „łaski pełną”* (Łk 1, 28)¹⁰. Przy-

⁷ Por. J. ROBAKOWSKI, *Łaski pełna*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 87-108.

⁸ Te dwie tajemnice Maryi, początek istnienia i kres „wzrostu”, łącznie i na pierwszym miejscu, przed innymi „historycznymi” tajemnicami, rozpatruje dominikanin M.D. PHILIPPE, *Misterium Maryi. Wzrost życia chrześcijańskiego*, Niepokalanów 2000, 17-59. Por. U. VANNI, *La Donna della Genesi (3, 15) e la Donna dell'Apocalisse (12, 1) nella „Redemptoris Mater”*, „Marianum” 50 (1988) 422-435.

⁹ *Zbiór mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998 (dalej: ZMM); *Lekcjonarz do mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998 (dalej: LMM).

¹⁰ LG 56. Tu, po raz pierwszy, w odniesieniu do Maryi, występuje zwrot „nowe stworzenie”. Natomiast pojęcie „pierwotnej świętości” pojawiło się w Prefacji nr 74 (o świętych dziewicach i zakonnikach) w Mszału Pawła VI (1970 r.).

toczony tekst sugeruje zamienne stosowanie określeń: cała święta, bez grzechu, nowe stworzenie, łaski pełna. One łącznie wzięte przybliżają sens terminu „wzór”, odniesionego do Maryi jako rzeczywistego osobowego symbolu nowego człowieka¹¹.

2. Rozwój wiary i czci: od Bożej Rodzicielki do Niepokalanej

Maryja góruje nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi. Zajmuje Ona pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, wśród świętych¹². Oto tak wzniośle o Najświętszej Maryi Pannie mówi Kościół współczesny, po dwóch tysiącach lat refleksji mariologicznej, uwarunkowanej medytacją na temat tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Natomiast Kościół pierwotny Jej wielkość odkrywał stopniowo. Najwcześniej dostrzegł świętość apostołów, męczenników i dziewic¹³.

Kult Maryi jako *Matki Jezusa* (Dz 1, 14), *zrodzonego z niewiasty* (Ga 4, 4), pojawiał się najpierw lokalnie, potem rozszerzał dalej. Mówią o tym świadectwa z pierwszych stuleci. Zwrócimy na nie uwagę nieco później. W tym miejscu chcemy zaznaczyć fakt, że w całym Kościele, poczynając od Wschodu, eksplozja kultu maryjnego nastąpiła w okresie wielkich sporów chrystologicznych w IV i V wieku. Po wyrażeniu wiary w Bóstwo Jezusa Chrystusa na soborze w Nicei (325 r.) pojawił się problem Boskiego macierzyństwa Maryi. Rozwiązano go na Soborze Efeskim (431 r.), określając „Matkę Jezusa” mianem „Bogarodzicielki” (*Theotokos, Deigenetrix*)¹⁴. Jeśli już wcześniej patrzono na Maryję z tej perspektywy, to teraz czyniono to bardziej zdecydowanie. Odkrycie Maryi jako Bogarodzicy prowadziło z kolei do tematu Jej dziewictwa oraz świętości i wolności od grzechu. Kierunek był taki: od misji i funkcji w zbawczym planie od-

¹¹ Podkreślamy osobowy charakter tego symbolu w odróżnieniu od rzeczowego, na przykład w postaci drzewa zasadzonego nad wodami, kwiatu lilii rozwiniętej itp., co sugerują niektóre teksty biblijne, z myślą o każdym człowieku.

¹² Zob. LG 53 i 55.

¹³ Por. B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. 2, Poznań 1991, 157-160.

¹⁴ Zob. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. GŁOWA, I. BIEDA, Poznań 1989, 216 nr 3 i 4 oraz 262n. Objasniając tekst soboru, komentator podaje wypowiedź św. Cyryla Aleksandryjskiego: *cały spór o wiarę [w Chrystusa Boga-Człowieka] został wszczęty z okazji wyrażenia naszej wiary w to, że święta Dziewica jest Matką Boga* (List 39 do Jana Antiocheńskiego: PG 77, 177). Widzimy więc, jak się wzajemnie warunkują formuły chrystologiczne i mariologiczne.

kupienia do osobistej (choć nie tylko dla samej siebie) godności i wielkości. Od tajemnicy Wcielenia, jako ogniwa dziejów zbawczych, do przedwiecznego zamysłu Boga, odsłoniętego wstępnie w Protoewangelii (Rdz 3, 15). Z kolei zachwyty pięknem duchowym Maryi („łaski pełna”, „cała święta”, „cała piękna”) rodził żywy kult samego Boga Wszechmogącego, który „wielkie rzeczy uczynił” Jej (por. Łk 1, 49), jak też kult Najświętszej Maryi Panny, godnej wystawiania, gdyż w świętości otrzymanej od Boga nie tylko „góruje” nad wszystkimi świętymi, lecz jest także „pierwowzorem” powołania do świętości każdego człowieka i całego Kościoła¹⁵.

Taką drogą Kościół zmierzał do ustanowienia święta i określenia dogmatu o niepokalanym poczęciu Maryi. Na tej drodze wyróżnia się trzy etapy¹⁶. W pierwszym, patrystycznym, dogmat był pośrednio wyznawany w nauce o Boskim macierzyństwie Maryi i Jej najdoskonalszej świętości (czystości). W drugim, od przełomu VII/VIII w., przeszedł w Kościele zachodnim przez stadium dysput, kontrowersji i zaciemnienia, przy jednoczesnym narastaniu kultu. W trzecim został teologicznie w sposób bardziej dojrzały rozeznany i przez Magisterium Kościoła ukazany jako prawda objawiona i uroczystie zdefiniowana (1854 r.). Dziś temat świętości i bezgrzeszności Maryi od momentu poczęcia wraca proporcjonalnie do uprawiania refleksji teologicznej nad grzechem pierworodnym¹⁷. Próby zrozumienia na nowo prazgrzechu rzutują korzystnie na pojmowanie antropologii i soteriologii chrześcijańskiej; dodają blasku tajemnicy o niepokalanym poczęciu Matki Bożej¹⁸.

Ojcowie Kościoła, biorąc za punkt wyjścia tekst o zwiastowaniu w medytacji nad dziewiczym macierzyństwem Maryi, zwracali

¹⁵ Św. Ambrożemu (†397) zawdzięczamy wyrażenie *Maria est typus Ecclesiae*. Zob. *Expos. Lc. II*, 7: PL 15, 1555.

¹⁶ I.M. CALABUIG, *Il culto di Maria in Oriente e in Occidente*, w: *Scientia liturgica. Manuale di Liturgia*, red. A.J. CHUPUNGO, t. 5, Casale Monferrato 1998, 255-337; G.M. BARTOSIK, *Przez Ciebie...* (krótki opis kultu maryjnego w poszczególnych odmianach liturgii); A.M. CECCHIN, *La Concezione della Vergine nella liturgia della Chiesa occidentale anteriore al Secolo XIII*, „*Marianum*” 5(1943) 58-114; M. SEYBOLD, *Unbefleckte Empfängnis, I: Dogmatik*, w: *Marienlexikon*, t. 6, red. R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK, Regensburg 1994, 519-525; G.M. LECHNER, *Unbefleckte Empfängnis. III: Liturgiewissenschaft*, TAMZE, 526-527.

¹⁷ Zob. np. D. GARDOCKI, *Grzech „początku” a tajemnica odkupienia w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Bobolanum*” nr 11(02) 2000, 359-384. W tym kontekście bardzo cenny jest 12. tom serii *Źródła myśli teologicznej* pod tytułem *Grzech pierworodny, Materiały z sympozjum patrystycznego...*, Kraków 1999, 9-174.

¹⁸ Zob. C. SCHÖNBORN, A. GÖRRES, R. SPAEMANN, *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła. Głos psychologa, filozofa, teologa*, Poznań 1997, 7, 47nn, 72nn.

uwagę na różnicę między Ewą a Maryją. Widać to w pismach Justyna, Ireneusza, Tertuliana, Efrema i Epifaniasza, Hieronima, Augustyna. Oto tylko niektóre ich lapidarne wyrażenia oparte na antytezie Ewa-Maryja: *Węzeł splątany przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez posłuszeństwo Maryi; co związała przez niewierność dziewica Ewa, to dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę* (św. Ireneusz); *otrzymaliśmy śmierć przez Ewę, życie przez Maryję* (św. Hieronim).

Rozważania o roli Maryi jako matki sprzyjały wypowiedziom na temat Jej dziewictwa, trwale zachowanego. Lecz określenie „czysta” używane w tym kontekście oznaczało coś więcej. Chodziło o „przeźroczystość” natury w wymiarze nadprzyrodzonym¹⁹.

Na Wschodzie i na Zachodzie głoszone naukę, że Maryja jest święta, niepokalana, w każdym czasie czysta, nad którą grzech nigdy nie zapanował; że jest przenajświętsza, najniewinniejsza, w całości święta, wolna od wszelkiej skazy (zmazy), świętsza od świętych, czystsza od niebiańskich umysłów, niewinna, umiłowana przez Boga²⁰. Oto bardzo charakterystyczny fragment homilii przypisanej (z dużym prawdopodobieństwem) św. Grzegorzowi Cudotwórcy (†270 r.), biskupowi w Nowej Cezarei, apostołowi Kapadocji w Azji Mniejszej: *Twoja chwala, o przenajświętsza Dziewico, przewyższa wszelką inną chwałę [...]. Przez ciebie na ziemi Trójca Święta i współlistotna daje się poznać. Z tobą i nas raczyła uczynić uczestnikami doskonałej twojej łaski, w Chrystusie Jezusie, Panu naszym [...]. Witaj, niepokalana [...], witaj umiłowana świętynie Boga*²¹.

W różny sposób próbowano wypowiedzieć wielkość i świętość Dziewicy-Matki Maryi mimo zastrzeżeń, że *za wielka jest, by dała się wyrazić słowem* (św. Efrema, †373)²². Laudatywny rys kultu maryjnego, obecny nawet w homilii (jak wyżej), a nie wykluczający deprecjacji (np. w postaci modlitewnej antyfony „Pod Twoją obronę”, powstałej w III albo IV w.)²³, jest najbardziej widoczny w naj-

¹⁹ Ten, który „i powietrze i wody stworzył przeźroczyste”, mógł też powołać do istnienia „przezczystą” Maryję. Zob. tekst hymnu na Jutrznie w *Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu NMP*. Ich powstanie odnosi się nawet do XIV w. Por. *Mały słownik maryjny*, Niepokalanów 1987, 24.

²⁰ Por. np. A. KNIAZEFF, *Matka Boża w Kościele prawosławnym*, Warszawa 1996, 77-99 (część pt. Panagia [Najświętsza]).

²¹ Por. E. LODI, *Enchiridion eucharologicum fontium liturgicorum*, Roma 1979, nr 303 i 304.

²² (Hymn) *Ku czci Dziewicy Maryi*, w: *Świadkowie naszej Tradycji. Pisma Ojców Kościoła*, t. W. Kania, Tarnów 2000, 269.

²³ Zob. Th. MAAS-EWERD, J. MADEY, *Sub tuum praesidium*, w: *Marinenlexikon...*, 327n.

starszym hymnie *Akathistos* z połowy VI w. Utwór ten jest nasycony wołaniem „zdrowaś”, czyli „witaj”, które jakby kontynuuje hołd niebios, wypowiedziany głosem archanioła, mówiącego *ave, gratia plena*²⁴. W swej treści hymn przekracza kwestię macierzyństwa i dziewictwa. W wielu wersetach i okrzykach mówi on pośrednio o tym, co wkrótce stanie się treścią odrębnego święta: *Stwórca nieba i ziemi ozdobił Cię łaską, Nieskalana! [...]. Zdrowaś [witaj], pierwszy owoc duchowego odrodzenia [...], Ty odradzasz poczętych w grzechu [...]. Zdrowaś [witaj], przez Ciebie odnawia się stworzenie*²⁵.

Nowe święto maryjne głosiło nie tylko historyczny moment poczęcia Maryi w łonie św. Anny (*conceptio Annae*), lecz także odsyłało do przedwiecznego zamysłu samego Boga (*conceptio in Deo*). Od VIII w. Kościół bizantyjski obchodzi je 9 grudnia pod nazwą *Poczęcia Anny, Matki Bożej Rodzicielki*. W XI w. pielgrzymi przenieśli to święto z Jerozolimy do Anglii, gdzie zmieniło wkrótce nazwę na *Poczęcie Maryi* i było obchodzone 8 grudnia. Z Anglii rozpowszechniło się na Normandię i Paryż. Lecz tu pojawiły się kontrowersje św. Bernarda i św. Tomasza z Akwinu. Oddalił je bł. Jan Duns Szkot, teolog franciszkański w XIII wieku. Pod wpływem franciszkanów, którzy - pod kierunkiem o. Leonardo Nogaroli z Werony, teologa domu papieskiego - przygotowali tekst mszy „Egredimini” i oficjum „Sicut lilium” o Niepokalanym Poczęciu, Sykstus IV w roku 1476 zatwierdził to oficjum²⁶, a w 1477 r. także święto dla diecezji rzymskiej; później Klemens XI rozszerzył je na cały Kościół (1708 r.)²⁷. Praktyka ta została umocniona przez Piusa IX ogłoszeniem 8 XII 1854 r. dogmatu o niepokalanym poczęciu. Papież orzekł uroczystie, że w żadnej chwili swego życia Maryja nie pozostawała pod władzą grzechu i że ze względu na przewidzianą zbawczą śmierć Chrystusa otrzymała od Boga przywilej (łaskę) zachowania od grzechu pierwotnego. Patrząc na dogmat od strony pozytywnej, powiemy, że określa on świętość Maryi od poczęcia. Podczas objawień w Lourdes (1858 r.) sama Maryja powiedziała o sobie: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”. Takie jest imię Maryi, które mówi o Jej świętości i o Jej funkcji jako znaku, czyli wzoru nowego człowieka.

²⁴ Zob. *Świadkowie naszej Tradycji...*, 292-306.

²⁵ TAMŻE, 293 i 303.

²⁶ Na temat powiązań oficjum z *Godzinkami o Niepokalanym Poczęciu* w modlitewniku Wacława z Brodni (XV w.), pisze E. POHORECKI w: *Mały słownik maryjny...*, 24. Por. J. WOJTKOWSKI, *Powstanie Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP z Modlitw Wacława*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 2(1955) 23-28.

²⁷ Nowe teksty mszy i oficjum pojawiły się w polskich księgach liturgicznych w końcu XV wieku.

Praktycznie więc używa się tytułu w skrócie „Niepokalana”. W roku 1863 święto maryjne otrzymało własne teksty mszalne (*Gaudens gaudebo = Ogromnie się wesele w Panu*) i brewiarzowe (czerpiąc je z projektu Nogaroli, a nie z ogólnego formularza maryjnego Mszału potrydenckiego Piusa V). Do nich nawiązuje Mszał Pawła VI (1970, 1975, 2001), wprowadzając nowe czytania, nowe śpiewy międzyleckcyjne i własną prefację. Ten zestaw tekstów ma swoistą kontynuację w „Zbiorze mszy o NMP”, o czym była mowa już wyżej²⁸. Warto też przyrzeć się tekstom *Liturgii Godzin*²⁹. Nie można pominąć przemówień (katechez) papieskich, wygłoszonych zwłaszcza z okazji uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP; stanowią bowiem swoisty komentarz do tej tajemnicy maryjnej³⁰.

Powstaje teraz pytanie, jak ukazują Maryję, jako wzór nowego człowieka, teksty liturgiczne uroczystości Niepokalanego Poczęcia i tych formularzy, które - jak powiedziano - poszerzają, a może i wzbogacają, obraz świętości Maryi oraz sens oddziaływania na nas tego świętego Znak w procesie pozyskania i kształtowania się naszej wolności od grzechu i wierności powołaniu do „świętości pierwotnej”.

3. Niepokalana początkiem, znakiem i przewodniczką: *pobiegniemy za Nią...*

Niepokalane poczęcie Maryi, podobnie jak i wniebowzięcie, drugi biegun Jej życia, nie jest wzmiankowane wyraźnie w Piśmie świętym, choć wiara katolicka przez wieki tam je dostrzega³¹. Dlatego teologia biblijna, budowana przecież na tekstach, rzeczywistości „nowego człowieka” nie kojarzy pierwszoplanowo z Maryją, lecz tylko z Jezusem Chrystusem, przez którego i w którym każdy człowiek może się stać nowym stworzeniem, dzieckiem Bożym na nowo narodzone, odnowionym obrazem Boga³².

²⁸ Zob. M.KUNZLER, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, 704n.; P. JOUNEL, *Le culte de Marie*, w: *L'Église en prière. Introduction à la Liturgie*, red. A.G. MARTIMORT, t. 4, Paris 1983, 155.

²⁹ *Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. 1, Poznań 1982.

³⁰ Zob. *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. SZOSTEK, oprac. M. FILIPIAK, t. 1-5, Warszawa 1999; *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II*. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich (v.1.10), Wyd. „M”, Kraków 2000.

³¹ Zob. *Słownik teologii biblijnej*, red. X. LEON-DUFOUR, Poznań-Warszawa 1985, 455.

³² TAMŻE, 564n.

3.1. Teologia biblijna o nowym stworzeniu

Chrystus, jako nowy Adam, daje życie wszystkim (1 Kor 15, 22. 44-49). Przez pierwszego Adama, będącego głową ludzkości upadłej, stary człowiek stał się niewolnikiem grzechu, dostał się pod wpływ szatana (Rz 6, 6. 17; Ef 4, 22). Natomiast od chwili odkupienia i wyzwolenia człowiek nowy - to najpierw cała ludzkość odnowiona w Chrystusie przez misterium paschalne. Według św. Pawła, w swoim własnym ciele Chrystus uczynił z pogan i Żydów jednego nowego człowieka (Ef 2, 15; Kol 3, 11). Na wzór Adama „pierworodnego” ten nowy człowiek (ludzkość) został ponownie stworzony w sprawiedliwości i świętości prawdy (Ef 4, 24), otrzymał świętość pierwotną, chociaż nie ze wszystkimi przymiotami (por. 2 Kor 4, 16: *bowiem niszczyliśmy nasz człowiek zewnętrzny*).

Mocą tego odnowienia ludzkości każdy chrześcijanin również może być nazwany *dziełem Boga* (Ef 2, 10). *Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe* (2 Kor 5, 17; por. Ga 6, 15; Ef 2, 10). Odnowić w sobie obraz Stwórcy (Kol 3, 10; Rdz 1, 27), to znaczy przyodziać się w Chrystusa (Rz 13, 14), przyodziać się w człowieka nowego (Kol 3, 10; Ef 4, 22nn) i żyć życiem nowym (Rz 6, 4).

Ta przemiana egzystencjalna, pociągająca za sobą także odmianę moralną (postęp w doskonałości, 1 Kor 5, 7) jest dziełem Ducha Świętego (Rz 7, 6; 8, 1-16; Ga 5, 16-25); stanowi ona „narodziny wedle Ducha” (J 3, 5. 8), dzieło odnowy przez Ducha (Tt 3, 5).

Ponowne narodziny w Chrystusie mocą Ducha na chwałę Ojca dokonują się przez posługę głoszenia i znaki święte: przez słowo prawdy (Jk 1, 18; 1 P 1, 23; 1 P 2, 2), to znaczy przez wiarę, będącą darem Ducha Świętego (J 3, 5; 1 J 5, 1. 4), oraz przez chrzest święty (J 3, 5; Tt 3, 5). Te zbawcze środki wprowadzają do wnętrza człowieka sprawiedliwość i świętość (Ef 4, 24), odnawiają w nim obraz jego Stwórcy (Kol 3, 10), ukazany w Jezusie Chrystusie, który jest podstawowym Obrazem Boga (Rz 8, 29; 2 Kor 3, 18; 4, 4; Kol 1, 15). Naśladować Go, oznacza w Niego się wpatrywać i podążać za Nim.

Powyższy zarys biblijnej teologii nowego człowieka pozwala nam zrozumieć prawdę także o miejscu Maryi pośród wierzących, w strukturze całego Kościoła, nowego Ludu Bożego. Ale wiara i liturgia Kościoła idzie dalej: od wieków postrzega Ją jako inaczej powołaną do zbawienia, dzięki uprzedzająco działającej łasce Bożej, dlatego zajmuje Ona w Kościele miejsce zupełnie wyjątkowe. I z tej

pozycji pociąga wszystkich ochrzczonych do otwierania się na nowość życia w Bogu oraz kształtowania w sobie obrazu Jego Syna i szczytowego sanktuarium Ducha Świętego.

3.2. Poczęcie jako święty początek

Najświętszą Dziewicę ukształtowaną przez Ducha Świętego uczyniłeś początkiem nowego stworzenia - modli się Kościół do Boga w mszy o Świętej Maryi, Niewieście nowej³³. A w dniu świątecznym Narodzenia NMP mówi o tej tajemnicy jako „początku naszego zbawienia” (*exstitit salutis exordium*)³⁴. Na pewno obydwie momenty egzystencji, poczęcie i narodzenie, trzeba brać łącznie. Są kraje (np. Korea), gdzie lata życia człowieka liczy się od poczęcia. Motyw początku egzystencji Maryi znalazł wyraz tylko raz jeden w dniu 8 XII w hymnie Jutrznii: *Bożej Matki Dziewicy życie się dzisiaj zaczyna*³⁵. W kolekcie mówi się, że jest to życie „wolne od wszelkiej zmaży”, ma znamię dobrego, świętego początku. Teologowie chętnie powiedzą, że jest to początek zakotwiczony w Bogu i wywołany z Bożej inicjatywy³⁶. Inicjatywę tę cechuje hojność, dlatego Maryja *bez zmaży poczęta i ubogacona darami Twej łaski, [Boże], jest prawdziwie Niewiastą nową*, w sensie nowej Ewy, z nowym sercem³⁷. Stawia się Ją obok Chrystusa, Człowieka nowego³⁸. Sławi się Ją jako początek nowego Ludu Bożego, to jest Kościoła³⁹.

Życie Maryi od początku jest naznaczone miłością, nie tylko naturalnych rodziców, Joachima i Anny, lecz także i nade wszystko miłością samego Boga. Ze względu na skutki grzechu pierworodnego miłość Boża przyjęła postać miłosierdzia, łaski zbawienia. Niepokalana jest przeto owocem i znakiem skutecznego działania mi-

³³ ZMM 20, kolekta. Por. E. LODI, *L'eucologie romaine de la Liturgie mariale*, w: *La Mère de Jésus-Christ et la Communion des Saints dans la Liturgie*, red. A.M. TRIACCA, A. PISTOIA, Roma 1986, 176-177 (*La nouvelle création commencée dans l'Immaculée Conception*).

³⁴ *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, kolekta w dniu 8 IX (dalej: MRp).

³⁵ *Liturgia Godzin...*, 981.

³⁶ Zob. J. BOLEWSKI, *Początek w Bogu. Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia*, Kraków 1998, 371nn.; por. TENZE, *W duchu i mocy Niepokalanego Poczęcia*, Kraków 1998, 16-22.

³⁷ ZMM 20, prefacja i modlitwa po Komunii. Por. z formularzem nr 28 o Niepokalanym Sercu Maryi.

³⁸ TAMŻE, modlitwa po Komunii.

³⁹ ZMM 20, prefacja; ZMM 1, prefacja.

łosierdzia Bożego⁴⁰. Bóg zadziałał uprzedzająco, zachowując (zabezpieczając) Ją od wszelkiej zmayı, na mocy Ofiary Chrystusa, jako sakramentu wiecznego zbawienia⁴¹. Kiedy Maryja zaczęła aktywnie włączać się w realizację planu zbawienia, to w *Magnificat* (por. Łk 1, 46-55) wyśpiewała swoją radość w Bogu, Zbawicielu, i wysławiła „Jego miłosierdzie”. Ta pieśń Maryi stanowi trwały element każdego Nieszporów, będących aktem kultu i wieczorną modlitwą Kościoła. Ton radości z tytułu otrzymania „szaty zbawienia” jest obecny już w śpiewie na wejście we mszy o Niepokalanym Poczęciu: „Ogromnie się weselę w Panu”; zastąpił on dawną antyfonę „Jak lilia”⁴². Wkładana w usta Maryi pieśń wdzięczności za łaskę początku zbawienia i za dar miłosierdzia wskazuje na benedykcyjny i responsoryjny charakter religijności i kultu. Oprócz tego ma to być pobożność radosna i teocentrycznie ukierunkowana - oto ważna norma dla liturgii i kultu maryjnego⁴³. Taka ma być *pietas* wszystkich obdarowanych, uświęconych łaską zbawienia w Chrystusie, egzystujących z miłosierdzia Bożego.

3.3. Niepokalane poczęcie Maryi i nasza inicjacja w misteria Boże

Odpowiednikiem misterium niepokalanego poczęcia w życiu religijnym Maryi jest chrześcijański sakrament chrztu świętego, rozumiany jako doniosłe w skutkach wydarzenie zbawcze w naszym życiu, naznaczonym świętością Bożą i łaską zmiłowania przez kontakt z paschalnym dziełem Chrystusa. Analogia istnieje w treści teologicznej tych tajemnic, tych misteriów zbawienia⁴⁴. Maryjne teksty liturgiczne mówią o tym tylko pośrednio; nie znajdujemy w nich terminu „chrzest”. Natomiast niektóre z czytań (np. Ef 1, 3-6. 11-12) sprzyjają w sposób oczywisty niniejszej refleksji⁴⁵.

Chrzest jest odpowiednikiem *poczęcia* albo *narodzin*, ponieważ on odpuszcza grzech pierworodny (oczyszcza), daje nowe życie (dar świętości i nowego stworzenia), włącza w Kościół, czyni ludzi przy-

⁴⁰ Por. M.D. PHILIPPE, *Misterium Maryi...*, 29. J. KUMALA, *La Vergine di Nazaret come icona della misericordia di Dio-Trinità nell'insegnamento di Giovanni Paolo II* (1978-1993), Roma 1999.

⁴¹ MRp, kolekta 8 XII; ZMM 5, kolekta i prefacja.

⁴² MRp, antyfona na wejście 8 XII.

⁴³ Zob. wytyczne Pawła VI w adhortacji o kulcie NMP *Marialis cultus* (1974 r.).

⁴⁴ K. WOJTYŁA, *Mysli o Niepokalanym Poczęciu*, „Tygodnik Powszechny” 13(1959) nr 49, 1. 3.

⁴⁵ II czytanie 8 XII; LMM, Dodatek nr 14, 15.

branymi dziećmi Ojca, członkami Chrystusa i świątynią Ducha Świętego na chwałę i uwielbienie Boga⁴⁶. Chrzt święty, razem z dopełniającym go sakramentem bierzmowania, jest nie tylko uświęceniem i ubogaceniem, lecz także powołaniem do walki duchowej i wzrastania w doskonałej miłości oraz przeznaczeniem i wybraniem do szczególnych diakonii i zadań w Kościele i wobec świata, do ojcostwa i macierzyństwa (rodzicielstwa) przynoszącego - na sposób Maryi - *błogosławiony owoc* (por. Ga 4, 19).

Bez względu na to, czy ktoś został ochrzczony jako dziecko, na początku swego istnienia, czy też jako dorosły, powinien on kiedyś osobiście zaakceptować dar świętości (łaski oczyszczającej i uświęcającej) oraz przeżywać go trwale jako wezwanie i fundament do tego, aby świadomym i dobrowolnym *fiat* - na wzór Dziewicy w scenie zwiastowania - wejść we współpracę z Bogiem. Każdy człowiek, którego kontemplacja niepokalanego poczęcia prowadzi do odkrycia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, zaczyna pytać samego siebie: jak przeżyłem mój chrzt i związaną z nim formację katechumenalną; czy żyję na co dzień w wierności tej naprawdę pierwszej komunii i pierwszemu przymierzu, które zostały zainicjowane (zapoczątkowane) w dniu chrztu i dopełnione bierzmowaniem; czy jest w moim życiu odwrócenie od szatana, zerwanie z wszelkim grzechem uczynkowym oraz nawrócenie się do Boga i czynienie tego, co rodzi się z Ducha Świętego (por. Ga 5, 19-25: uczynki z „ciała”, uczynki z Ducha). Te i podobne pytania wyrastają na bazie dostrzeganej analogii dwóch fundamentalnych misteriów, pojawiających się „na początku”.

Maryjny początek inspiruje i naświetla wejście w życie z Bogiem w Kościele poprzez sakramenty, w których - mocą Ducha Świętego - objawia się i realizuje owocność dzieła odkupienia, czyli Paschy Jezusa Chrystusa⁴⁷. Trzeba stale przypominać prawdę, że fundament życia nadprzyrodzonego (świętości ontycznej) nie jest ludzka etyka i moralność, lecz Boże *misterium*, czyli *sacramentum salutis*. Gdy się o tym zapomina, to we wszelkich rozważaniach w dziedzinie duchowości, także na tematy maryjne, zbyt łatwo przechodzi się na poziom moralizatorstwa lub urzeczowienia „łaski” i rytualizacji liturgii. Potrzebny jest fundament misteryjny w imię zasady metafizycznej: trzeba najpierw „być”, żeby móc „działać” według natury bytu (*agere sequitur esse*).

⁴⁶ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1279.

⁴⁷ Nie można przesuwac akcentu z działania Ducha Świętego w człowieku przez sakramenty na działanie człowieka przy pomocy Ducha Świętego. Ponieważ w drugim przypadku pozostajemy nadal na pozycji antropocentryzmu i perfekcji humanistycznej, jakby świętości wypracowywanej własnymi mocami człowieka.

Oto mamy istotne dla nas przesłanie maryjnej tajemnicy niepokalanego poczęcia: na fundamencie podarowanej świętości ontycznej (tzn. łaski uświęcającej, „łaski, która czyni świętym”) starannie budować świętość moralną, doskonałość chrześcijańską właściwą wielorakim powołaniom w Kościele⁴⁸. W tym sensie trzeba przyjąć słowa nowej prefacji o niepokalanym poczęciu, że Maryja jest dla Ludu Bożego „wzorem świętości”, najpierw znakiem pociągającym: znakiem Bożego obdarowania i wezwania wszystkich do świętości, a wtórnie - przykładem współpracy z „łaską”⁴⁹. Chrystus po to wydał samego siebie na Ofiarę, aby Kościół *był święty i niepokalany* (Ef 5, 25. 27; por. Ef 1, 4)⁵⁰.

3.4. Znak walki i zwycięstwa

W Protoewangelii tkwi inspiracja do przedstawiania Maryi jako skutecznej w walce z szatanem, inaczej niż pierwsza niewiasta, Ewa. Dlatego 1. czytaniem w uroczystość w dniu 8 XII jest fragment z *Księgi Rodzaju* (3, 9-15), z charakterystycznym finałem dla „węża”: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę*. Modlitwy tego dnia cechuje realizm: Boże, „daj nam [...] dojść do Ciebie bez grzechu”, „uwolnij nas od wszelkich grzechów”, „niech przyjęty przez nas Sakrament uleczy nas z ran zadanych przez grzech pierworodny, od którego zachowałeś Najświętszą Maryję Pannę, przez przywilej Niepokalanego Poczęcia”⁵¹. Grzech stanowi element doświadczenia natury ludzkiej. Teksty liturgiczne mówią o wpływie szatana⁵²,

⁴⁸ Uwaga ta jest stosowna w sposób szczególny w odniesieniu do licznych wspólnot i instytucji, mających w nazwie i w swoim charyzmacie omawianą tajemnicę maryjną. Zob. np. M. PISARZAK, *Maryjna specyfika Zgromadzenia Marianów. Aspekt teologiczno-praktyczny*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, 9-10(1981/82) 281-294. W nowym wydaniu *Lexikon für Theologie und Kirche* podano 25 instytutów zakonnych z tytułem Niepokalanego Poczęcia NMP, zob. t. 10, 380-382. Nie jest to lista kompletna.

⁴⁹ Przed ostatnią odnową mszału w święto 8 XII była stosowana ogólna prefacja maryjna. Obecnie w nowym Mszale Pawła VI znajduje się prefacja własna „o Niepokalanym Poczęciu NMP” (nr 59). Zamieszczono ją również w ZMM pośród tekstów do wyboru, zaznaczając, że zawsze można ją odmówić zamiast wskazanej w formularzu (mszy wotywnej), ilekroć określona Msza sławi Maryję jako przykład świętości lub pośredniczkę łaski, albo wspomina początek nowego Ludu Bożego. Zob. ZMM, 215.

⁵⁰ Obydwa fragmenty *Listu do Efezjan* stanowią lekturę 8 XII w Modlitwie przedpołudniowej i popołudniowej. Zob. *Liturgia Godzin...*, 983n.

⁵¹ MRp: kolekta, modlitwa nad darami i po Komunii w dniu 8 XII; modlitwa dnia w *Liturgii Godzin...*; zob. czytanie w II Nieszporach uroczystości.

⁵² Zob. np. Godzina czytań, hymn w dniu 8 XII. Por. E. LODI, *L'euchologie romaine...*, 177, przypis 27.

choć dziś często obserwuje się zanik poczucia zła i grzechu, a zwłaszcza nie liczenia się z trwałą aktywnością diabła.

Z tajemnicy niepokalanego poczęcia trzeba nam wziąć potrzebę przemyślenia na nowo nauki Kościoła o grzechu pierwotnym i jego skutkach dla natury ludzkiej i dla świata. Trzeba mieć odwagę mówienia o „metanoi” i walce duchowej, ponieważ świętość, która kształtuje się w orbicie odkupienia i oczyszczenia, „kształtuje się równocześnie z łaski i z walki”, potrzebuje egzorcyzmów, rogrzeszeń, trudu, umartwienia i ascezy. Grzech pierwotny, który przypomina nam Maryja wolna od jego istotnych następstw, pozostawia w duszy ludzkiej „ślady”, swoiste zarzewie zła (*fomes peccati*). Dlatego świętość jest trudna, wyrasta w wewnętrznej walce z trójką pożądliwości i w walce jakby zewnętrznej z tzw. „światem”, ze środowiskiem człowieka przesyconym skutkami grzechu pierwotnego⁵³. Podstawową funkcją łaski (która uzdrawia ciało i duszę, całego człowieka) jest oczyszczenie; ono poprzedza drogę oświecenia i zjednoczenia. W Maryi nie było grzechu pierwotnego i dlatego Jej świętość inaczej się kształtowała, miała inny punkt wyjściowy⁵⁴. Ona, na fundamencie łaski wolności od grzechu pierwotnego, stała się (stawała) świętą *de facto* - ale to „inaczej” żadną miarą nie znaczy łatwiej⁵⁵.

Niepokalana, choć inna, przypomina nam rzeczywistość, której nie można lekceważyć, zacierać, przekreślać. I pod tym względem Niepokalana, wolna od grzechu, spełnia funkcję znaku wzywającego do walki skutecznej, z nadzieją ostatecznego zwycięstwa mocą łask paschalnych Chrystusa, wśród których jest Duch Święty, jako „pierwszy dar dla wierzących”⁵⁶. Teksty maryjne często mówią o więzi Maryi z Duchem Świętym. Od początku była „pneumatike” (por. 1 Kor 2, 15), to znaczy obdarowana Duchem Świętym i przez Niego prowadzona. *Akatyst* nazywa Ją *przez Ducha Świętego złoconą arką*. Artyści zaś ukazują Maryję depczącą swymi stopami węża-szatana, podającego jabłko, znak pierwszej pokusy i grzechu (por. Rdz 3, 15).

3.5. Cała piękna, ponieważ cała święta

Na tle naszych zranień, rozdarć, pożądliwości i grzechów⁵⁷, Niepokalana tym bardziej jawi się nam jako cała piękna wewnętrznie

⁵³ Zob. hasło „świat” i „dwoistość świata” w: *Słownik teologii biblijnej...*, 953-958, zwł. 955. 957n.

⁵⁴ K. WOJTYŁA, *Mysli...*, 1.

⁵⁵ TAMŻE, 3.

⁵⁶ Zob. MRp 329*: IV Modlitwa eucharystyczna.

⁵⁷ Zob. np. A. GRÜN, *Rozdarcie wewnętrzne. Od rozbitcia do jedności*, Warszawa

nie, naznaczona harmonią i równowagą, bogata w przymioty ducha od początku swego istnienia. Słusznie przeto jest nazywana ulubioną lub umiłowaną Córá Ojca Niebieskiego i Oblubienicą Ducha Świętego. Jest pięknem do upodobania sobie i pokochania⁵⁸. Jej blask nadprzyrodzony jest porównywany z pięknem źródeł i pąków rozkwitających, z urokiem gwiazd, z wnętrzem komnaty królewskiej, lub świątyni ładnie ozdobionej. Nadano Jej imiona: Dom złoty, Wieża z kości słoniowej, Gwiazda zaranna, Skala życiodajna, Naczynie wonności... Różne litanie zachodnie i hymny wschodnie (zwłaszcza syryjskie i bizantyjskie) prześcigały się w określeniach Niepokalanej⁵⁹. Do dziś w Nieszporach uroczystości grudniowej istnieje antyfona zaczynająca się inwokacją z zachwytem: *Cała piękna jesteś, Maryjo, a [lepiej: ponieważ] zmaza pierworodna nie dotknęła Ciebie [...]. Biała jak śnieg jest Twoja szata, a Twoje oblicze promienne jak słońce*⁶⁰.

Już same kolory, złoty i biały, mówią, że chodzi tu o piękno wyższe, Boskie, zaczerpnięte od Najpiękniejszego. Jest ono dziełem „łaski”⁶¹

Słowa śpiewu maryjnego *Tota pulchra*⁶² pochodzą z *Pieśni nad Pieśniami* (4, 7): *Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja, i nie ma w tobie skazy*. Tak powiedział Salomon, zakochany w swojej oblubienicy. Była to powtórka wcześniejszego zachwytu: *O, jak piękna jesteś, [...] jakże piękna!* (w. 1). Teksty te mówią, że w relacjach międzyosobowych istotna jest przyjaźń i miłość. Bez nich drugą istotę można traktować przedmiotowo i instrumentalnie. Teksty te mówią także o tym, że istotne piękno pociągające i prowadzące do więzi i przymierza (*communio*) pochodzi z wnętrza, z osobowości; każda

2000, 11-48. Już same tytuły trzech rozdziałów mówią za siebie: „Filozofia jednego”, „Demoniczne rozdarcie”, „Nie czynię tego, co chcę”.

⁵⁸ Każdy człowiek stworzony na obraz Boga cieszy się upodobaniem Bożym (por. Łk 2, 14). Tym bardziej święci i Najświętsza Maryja są „Bogumili”. W starosłowiańskim języku święci byli nazywani „bohumilcami”.

⁵⁹ Zob. teksty maryjne w różnych liturgiach i pomnikach tradycji, które podaje G. BARTOSIK, *Przez Ciebie...*; E. LODI, *Enchiridion...* oraz wielotomowa publikacja *Beatam me dicent... Teksty o Matce Bożej*, pod red. S.C. NAPIÓRKOWSKIEGO, t. 1 i nn., Niepokalanów 1981nn.

⁶⁰ *Liturgia Godzin...*, 984n.: 1 i 3 antyfona II Nieszporów 8 XII.

⁶¹ To stanowiło punkt wyjścia dla artysty hiszpańskiego B.E. Murillo, gdy tworzył malowidło pt. *Immaculata* (bez Dzieciątka). W jednym wizerunku zawarł obraz z *Apokalipsy* i z *Księgi Rodzaju*. Jego formuła wyrazu w przedstawieniu Niepokalanej (często zdefiniowana w setkach późniejszych kopii) zdobyła ogromne uznanie i popularność w siedemnastowiecznej Hiszpanii. Por. K. MOKRY, *Madonna malowana mgłą*, „Gość Niedzielny” 1999 nr 49, 16.

⁶² Zob. G.M. LECHNER, *Tota pulchra*, w: *Marienlexikon...*, 456-458 (tu: Niepokalana z Dzieciątkiem, obraz Martena de Vos z ok. 1555 r.).

zaś ludzka osobowość partycypuje w życiu osobowym Trójcy Świętej, ma w sobie coś Boskiego. I to jest rzeczywistość, o której mówi nam i do której pociąga Niepokalana, „cała piękna”.

Nie bez racji Jan Paweł II w swoich przemówieniach o życiu duchowym i nadprzyrodzonym raz po raz odwołuje się do kategorii „piękna”. W szczególny sposób walor wspólnototwórczy piękna zaznaczył w jubileuszowym liście do artystów⁶³.

Nie tylko dobro, lecz także piękno przyciąga i uszlachetnia, podnosi ducha. Dlatego zrozumiałą jest sens jednej z antyfon maryjnych: *Dziewico Niepokalana, pobiegniemy za Tobą / pociągnięci wonią Twojej świętości*⁶⁴. Jest to język upodobania i miłości, skłonny do bogatych przenośni i paraboli, jak np. tego rodzaju: *Gołąbko z arki Noego, / pokorna, cicha i piękna, / zieloną niesiesz gałązkę, / znak miłosierdzia Bożego*⁶⁵.

4. Zakończenie

Prawdą jest, że świętości Maryi nie można zawęzić do jednej wybranej tajemnicy. Gdy jednak koncentrujemy się na temacie nowego człowieka odkupionego i uświęconego mocą Paschy Jezusa Chrystusa, to przede wszystkim stajemy przed wizerunkiem Niepokalanej, świętej od początku Jej istnienia, ze względu na rolę Matki Zbawiciela i ze względu na funkcję znaku wskazującego na Kościół, że ma być święty i nieskalany na chwałę Boga (por. Ef 1, 4). Teksty liturgicznej uroczystości Niepokalanego Poczęcia Maryi w Kościele Zachodnim - jak zauważyliśmy - więcej mówią o wolności od grzechu, a mniej o obdarowaniu łaską świętości. Odnosi się wrażenie, że w nich przeważa aspekt negatywny. Dlatego dobrze się stało, że w nowym „Zbiorze mszy o NMP” znalazły się teksty, które poszerzają i jakby dopełniają obraz świętości Maryi od strony pozytyw-

⁶³ Zob. *List do tych, którzy z pasją i poświęceniem poszukują nowych „epifanii” piękna, aby podarować je światu w twórczości artystycznej* (4 IV 1999), Watykan 1999, nr 16nn. Por. JAN PAWEŁ II, *Modlitwa na placu Hiszpańskim* „Piękno zbawi świat” (8 XII 1998), „L'Osservatore Romano” 20(1999) nr 2, 28. Ojciec Święty powiedział: *O tej Matce śpiewaliśmy [...] „Cała piękna jesteś, Maryjo”. W obliczu tego piękna przychodzą nam może na myśl słowa [...] Fiodora Dostojewskiego, który napisał, że piękno zbawi świat: Twoje piękno, Maryjo, które się wyraża w Niepokalanym Poczęciu. Zawieramy Ci nasze miasto, Kościół i cały świat.* Ten sam cytat z *Idioty* Dostojewskiego (cz. 3, rozdz. 5) znalazł się we wspomnianym jubileuszowym liście (zob. p. 16, przypis 25).

⁶⁴ *Liturgia Godzin...*, 982: 3 antyfona Jutrzni w dniu 8 XII.

⁶⁵ TAMŻE, 981: hymn Jutrzni.

nej⁶⁶. Właśnie tak całościowo trzeba patrzeć na Niepokalaną, jako na wzór uświęcenia⁶⁷. Stąd rodzi się wskazówka praktyczna w zakresie teologii duchowości chrześcijańskiej: trzeba mówić o potrzebie wyzwania się z mocy grzechu, by jej miejsce zajmowała moc łaski, lecz tzw. „walka z grzechem” (raczej z pokusami diabła) nie jest celem, ani nadrzędnym „sensem” w życiu duchowym, tylko drogą do świętości w Duchu Świętym. Ten aspekt pozytywny powinien dominować i być docelowym.

Ukazując Niepokalaną jako znak nowego człowieka skupiliśmy się na pojęciu „świętego początku” w Bogu, na analogii ze chrztem i na pięknie, które rodzi się przez zanurzenie w Duchu Świętym, i dlatego jest bardzo pociągające. Można byłoby jeszcze rozwinąć temat świątyni, arki przymierza, powołania do świętości⁶⁸, inspiracji dla kultury, czy też temat obecności ikony czasu „ostatecznego” w ikonie „początku”. Ale nie jest możliwe wszystko uwzględnić i wyczerpać.

Kończąc, powiedzmy raz jeszcze jak najkrócej. Bogu niech będą dzięki za Niepokalaną! Imię to stanowi skrócony opis bogatej rzeczywistości osobowej Maryi, która jednak nie jest bóstwem, lecz tylko świątynią Boga⁶⁹. Nie we wszystkim możemy Ją naśladować, ale dla wszystkich jest Ona, jako Niepokalana, znakiem nowego człowieka,

⁶⁶ I w naszym przypadku potwierdza się spostrzeżenie, jakie poczynił J. GÓRZYŃSKI w rozprawie doktorskiej pt. *Matka Boża w misterium paschalnym*, Warszawa 1999: uboga eucharystia maryjna Okresu Paschalnego w liturgii rzymskiej została wzbogacona dzięki propozycjom zawartym w „Zbiorze mszy o NMP” (s. 309). Podobnie ma się sprawa z treścią tekstów na dzień 8 XII. Pozytywny aspekt świętości Maryi jest widoczny szerzej dzięki czerpaniu z propozycji zawartych w innych formularzach zbliżonych tematycznie do tajemnicy niepokalanego poczęcia.

⁶⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, choć cytuje definicję dogmatyczną zawartą w bulli „*Ineffabilis Deus*” (nr 491), nie ogranicza się do określenia prawdy o niepokalanym poczęciu od strony negatywnej, lecz idąc śladami *Lumen gentium* 56 prezentuje tę rzeczywistość w sposób pozytywny, jako uświęcenie: *Maryja została ubogacona od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości* (nr 492). Por. B. KOCHANIEWICZ, *Maryja w tajemnicy Boga Ojca według KKK*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, B. KOCHANIEWICZ, Kraków 1996, 48n.

⁶⁸ Chodzi o świętość jako dar i zadanie; to pojęcie trzeba odnieść także do świętości Maryi na początku Jej istnienia. Niepokalana nie może być postrzegana jakby pomnik świętości, wolno stojący, bez relacji; przeciwnie, jest Ona, także w tajemnicy świętości bez grzechu pierworodnego, Służebnicą, to znaczy, że posługuje jako „znak” dobrego początku i szczęśliwego finału w Bogu.

⁶⁹ Por. wypowiedź św. Ambrożego, którą Jan Paweł II zacytował w przemówieniu 21 marca br. o Maryi, nazwanej gwiazdą trzeciego tysiąclecia: *Pokorna Dziewica z Nazaretu nie jest „Bogiem świątyni, lecz świątynią Boga”* (*De Spiritu Sancto, liber III*, 11, 80). *Jako taka prowadzi Ona tych wszystkich, którzy do Niej się uciekają, idąc na spotkanie z Bogiem Trójcą: Ojcem, Synem i Duchem Świętym*. JAN PAWEŁ II, *Maryja pielgrzymująca w wierze – Gwiazdą trzeciego tysiąclecia*, „Niedziela” 44(2001) nr 13 (932), 3.

ze względu na Chrystusa, mocą Ducha Świętego, na chwałę Boga Ojca, „górująca” pośród „świętych” nowego Ludu Bożego.

Ks. dr Marian Pisarzak MIC
Wyższe Seminarium Duchowne Księży Marianów (Lublin)

ul. Klasztorna 4
PL - 62-563 Licheń

L'Immacolata – modello del nuovo uomo. Prospettiva liturgica

(Riassunto)

Tema dell'articolo è la figura della Santissima Vergine Maria, vista come modello del nuovo uomo alla luce della tradizione liturgica, con una particolare considerazione dell'eucologia mariana, fino alla nuova *Raccolta delle messe sulla Santissima Vergine Maria*.

L'autore del testo spiega in primo luogo il termine „modello”, usato qui in doppio significato: dell'esempio morale e del segno di una santità ontica condizionata dalla „grazia” (dono dello Spirito Santo). Non si tratta dunque dell'idea stessa di imitazione, ma della funzione di modello primordiale e di segno del nuovo uomo. Per questo nella parte successiva dell'articolo appare un frammento dedicato al concetto del nuovo uomo alla luce della teologia biblica. Ma l'autore presta ancor più attenzione alla tradizione della formazione della fede ecclesiale e della venerazione nei confronti della Madre del Signore. L'autore constata che la scoperta di Maria avvenne a tre tappe, come seguono: la prima tappa fu quella di Maria Genitrice di Dio, la seconda – sempre Vergine e infine la terza tappa – quella di Maria sempre santa e bella dall'inizio della sua esistenza (*panhagia* per la grazia di Dio, per la forza del mistero pasquale). Maria come segno della santità dell'uomo redento viene presentata nel modo migliore nei testi dei giorni liturgici quali la solennità dell'Immacolata concezione e la festa del Natale. Essi vengono completati dalle letture e dai formulari liturgici compresi nella *Raccolta delle messe sulla Santissima Vergine Maria*. L'autore ha trovato in modo particolare l'analogia tra il mistero dell'Immacolata concezione e il mistero dell'iniziazione cristiana, soprattutto del battesimo. E ne ha tirato fuori delle conclusioni per la teologia della vita spirituale e della devozione ispirata a Maria: la loro fonte sono i sacramenti santi come misteri divini, e non la sola ascesi umana. Ha anche sottolineato l'esistenza del culto dell'Immacolata in categoria di bellezza: Maria è bella perché è santa „dall'inizio” ed „alla fine” dell'esistenza terrena. Come la *tota pulchra* Ella attira tutta la Chiesa, tutti i rinati „dall'acqua e dallo Spirito Santo”, a continuare la lotta spirituale vincente ed a una sensibilità continua all'azione della „grazia”. Anche in questa funzione del modello primordiale e del segno Ella appare come Serva di Dio e della Chiesa. E in più, in quel segno dell'Immacolata si vede una prospettiva per il mondo e per la cultura umana, per la civiltà dell'amore, contraria alla cultura della morte.